

z różnych grup ludności feudalnie zależnej, czy nawet także w stosunku do rozmaitych nieruchomości (*circuitus, haereditas, patrimonium, praedium, capellae, curiae, ecclesiae, molendina*) lub praw (*census, decima, nonum, forum, piscatio, theloneum*). Na s. 305—309 w wykazie osób (podzielonych na grupy), darowanych z ziemią lub bez ziemi, powtórzony został ten sam błąd, o którym mowa wyżej. Napewno np. jeden *homo cum possessione sua*, czy dwaj *haeredes regis cum circuitu silvae* nie byli darowani z ziemią w jednakowy sposób jak dwaj *servi cum pomerio*, jak to zakłada tabelka. Były tu napewno różnice. Również prawa chłopów do ziemi w obu kategoriach nie są jednakowe. Także na s. 309 do *censuales* nie można zaliczyć 10 *hominum servitia ad dotem ecclesiae pertinentia*. *Servitia* były czasem zastępowane opłatami w pieniądzu ale nie zawsze. Z wyliczeń autora wynika, że większość osób darowywana była z ziemią.

Ekskurs III zawiera głównie zagadnienia terminologiczne. Autor bada w nim pobieżnie ukształtowanie wsi i ich granic i wskazuje na fałszywość reakcyjnego poglądu, któremu hołdowała zwłaszcza burżuazyjna nauka niemiecka, wiążącego typ i plan zabudowy wsi z rasą jej mieszkańców.

Oceniając ogólnie pracę należy uznać, że stanowi ona poważne osiągnięcie. Książka daje w oparciu o szeroko wykorzystany materiał źródłowy i twórczo zastosowaną marksistowską metodę badawczą, syntetyczny obraz badanej problematyki. Zagadnienia postawione przez autora dają rzeczową podstawę do dyskusji i dalszego rozwoju marksistowskiej mediewistyki w zaprzyjaźnionej Czechosłowacji.

BOGDAN SOBOL (Warszawa)

Zespół Katedr Historii
Państwa i Prawa U. W.

ACTA TOMICIANA Tomus Quartus Decimus A. D. MDXXXII edidit Vladislaus Pocięcha, Posnaniae MCMLII — Poznań 1952, stron XX+954.

I

Wydawnictwo to jest zaopatrzone w podtytuł: *Tomus quartus decimus epistolarum, legationum, responsorum, actionum et rerum gestarum Serenissimi Principis Sigismundi Primi regis Poloniae, magni ducis Lithuaniae per Stanislaum Górski canonicum Cracoviensem et Plocensem collectarum*. Nie można jednak rozumieć dosłownie tego, co stwierdza podtytuł, gdyż w rzeczywistości ma on na celu tylko wskazanie na związek ogólny między drukowanymi Tomicjanami a rękopiśmiennym zbiorem aktów Stanisława Górskiego. Żaden tom żadnej redakcji zbioru Górskiego nie odpowiada w pełni swoją zawartością niniejszemu tomowi wydawnictwa, żaden nie obejmuje tylko aktów z r. 1532; natomiast duża część materiałów objętych wydawnictwem została wzięta spoza zbioru Górskiego. Sama nazwa *Acta Tomiciana* jest nieściśła, typowo konwencjonalna, w dodatku dwuznaczna. Oznacza ona tak poszczególne zwody zbioru Górskiego, które zawierają dużo więcej niż akta kancelarii Piotra Tomickiego — jak i wydawnictwo rozpoczęte w r. 1852, oparte na zbiorze Górskiego, jednak od początku uwzględniające także akty spoza tego zbioru, początkowo w nieznacznym stopniu, potem coraz obficie.

Obecny tom czternasty wyszedł dokładnie w setną rocznicę tomu pierwszego. Władysław Pocięcha — trzeci z kolei wydawca Tomicjanów — podjął swą pracę

już na wiele lat przed wojną, po wojnie wznowił ją mimo zaginięcia części zebranych materiałów. W r. 1946 ogłosił rozprawę *W sprawie wydawnictwa Aktów Tomicjanów* (Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej, zeszyt 3), w której omówił zagadnienia związane z osobą i dziełem Stanisława Górskiego, przeprowadził krytykę dotychczasowego sposobu wydawania Tomicjanów i podał zasady dalszej zamierzonej pracy. Podobną treść zawiera też przedmowa do t. XIV z położeniem głównego nacisku na zastosowaną metodę wydawniczą.

Obecny, XIV tom Tomicjanów uwzględnia w większym zakresie niż tomy poprzednie materiały nie objęte zbiorem Górskiego, zwłaszcza korespondencję księcia pruskiego Albrechta z różnymi osobami w Polsce oraz korespondencję Jana Dantyszka. W ten sposób zdaniem wydawcy *Acta Tomiciana* zachowują charakter zgodny z intencjami Górskiego, stanowią „najpełniejszy zbiór aktów państwowych z epoki zygmunto-wskiej“ (str. XV). Pod względem rodzaju aktów, zawartość wydawnictwa pokrywa się też istotnie z rękopiśmiennymi Tomicjanami. Obejmuje ono zarówno listy jak i właściwe akty, głównie z zakresu działalności politycznej i kulturalnej. Materiał ten z natury rzeczy tylko ubocznie dotyczy głównego nurtu dziejów, tj. zagadnień bazy ekonomiczno-społecznej oraz interesów i spraw mas ludowych. Na ogół pozostaje w kręgu polityki uprawianej przez przedstawicieli klas eksploata-torskich oraz ideologii służącej tym klasom. Na tym zaciemnionym tle ogólnym wrażenie błysku jasnego światła sprawiają takie pozycje, jak nr 312 — skarga wojewody Tęczyńskiego przed kapitułą krakowską, z której dowiadujemy się, że istotną przyczyną zatargu między biskupem Tomickim a magnacką rodziną Tęczyńskich było prowadzenie przez wojewodę poszukiwań górniczych na terytorium należącym do biskupstwa. Można feudał świecki występując w roli przedsiębiorcy prekapita-listycznego „nadziewał się (jak podaje skarga) mieć pożytku, jakoż miał, od tych co na górach robią“, a tymczasem takie samo pragnienie żywił ze swej strony również i książę biskup krakowski, podkanclerzy koronny Piotr Tomicki. Uwagę Pocięchy jako wydawcy zwróciło raczej to, że według relacji samego Tomickiego (nr 287) scysja z Tęczyńskim na posiedzeniu senatu powstała na tle różnicy zdań między nimi w sprawie dotyczącej miasta Krakowa; i ta wiadomość wskazuje więc drogę do głębszych warstw procesu dziejowego, podczas gdy większość materiałów zebranych w „Tomicjanach“ ślizga się tylko po jego powierzchni, tj. dotyczy przede wszystkim nadbudowy.

II

Wydawnictwo Tomicjanów jako całość posiada jednak znaczenie nie tylko dla ciasno pojętych dziejów politycznych i kulturalno-obyczajowych, ale także dla historii państwa i prawa. Duża część zawartych w nim aktów należy wprost do dziedziny prawa. Włączone zostały do Tomicjanów nawet akty o charakterze normatywnym, jak zwłaszcza konstytucje sejmu, który się odbył w końcu r. 1531 i na początku 1532 (nr 23). Konstytucje te, posiadające treść bardzo obfitą, były znane dotąd ze współczesnych druków urzędowych (siedmiu) oraz Volumina legum. Pocięcha oparł się na tekście z Metryki Koronnej, nieco pełniejszym od znanego. W ten sposób zyskaliśmy pierwsze krytyczne wydanie konstytucji 1532 z podziałem na artykuły i objaśnieniami rzeczowymi. W dwóch wypadkach udało się wydawcy nawet ustalić okoliczności, które spowodowały bezpośrednio powstanie pewnych przepisów (artykuł o przeprowadzaniu dowodu przeciw zarzutowi fałszerstwa dokumentu, wydany w związku ze sprawą Mijomskiego, znana z wyroków sądu królewskiego ogłoszonych przez Bobrzyńskiego i z Tomicjanów; artykuł wyjaśniający dawne przepisy

o porwaniu kobiety, powstały na tle sprawy o porwanie przez Jana Dunina bratowej podkanclerzego Tomickiego). Nie pokusił się natomiast o próbę wyjaśnienia tajemniczej ustawy nazwanej w tekście konstytucji 1532 r. *constitutio seu decretum, quod Ostrogii nomine inscribitur*, a dotyczącej odpowiedzialności za czyny osób pozostających w służbie u szlachty. Niektórzy historycy domyślali się jakiegoś związku tej ustawy z osobą Jana Ostrogora, słynnego prawnika-humanisty, co zdaje się potwierdzać tekst zawarty w *Corectura iurium* mający „Ostrorogii“, nie „Ostrogi“ lub „Ostrogii“ jak w konstytucjach sejmowych 1532.

Z innych aktów normatywnych są objęte tomem XIV Tomicjanów uniwersały poborowe 1532, dotąd niedrukowane (nr 24 i 25 — dla przejrzystości należało je także podzielić na artykuły), oraz akty królewskie w sprawie wykonania niektórych uchwał sejmowych (jak mandat o zastrzeżeniu represji karnej według statutu 1510 r. przeciwko mężobójcom, wznowionego na dalsze trzy lata (nr 166, zob. też nr 22, 36—39, 168). Są też pomieszczone dwa uniwersały poborowe dla Prus (nr 100 i 518) i szereg drobniejszych zabytków ustawodawstwa królewskiego w sprawach miejskich i żydowskich (nr 48—50, 353, 442). Widoczny jest nawet zamiar wydawcy włączenia do Tomicjanów wszystkich aktów normatywnych, skoro pod nr 389 zaznaczono w formie regestu „ustawę króla Zygmunta I dla księstw oświęcimskiego i zatorskiego“ (z powołaniem się na druk u S. Kutrzeby w t. IX Archw. Kom. Prawniczej) i wydrukowano ordynację dla rady miejskiej w Krakowie, mimo że była już drukowana przez F. Piekosińskiego w wydawnictwie znanym i łatwo dostępnym. W takim razie należałoby zarzucić, że jednak szereg takich aktów pominięto, jak na przykład 4 dekrety królewskie dla Mazowsza z 29 stycznia 1532, przywilej z 14 sierpnia 1532 dla szlachty księstw oświęcimskiego i zatorskiego i inne. Pominął też Pocięcha znany projekt kodyfikacyjny, tzw. Korekturę praw z r. 1532, której w Tomicjanach rękopiśmiennych poświęcono niemal w całości jeden z dalszych tomów (Zwód Karnkowskiego t. 27). Należy jednak raczej stanąć na stanowisku, że w ogóle nie jest celowe drukowanie w Tomicjanach aktów normatywnych (a więc źródeł prawa w znaczeniu ścisłym) i ich projektów. Dla aktów tych są przewidziane specjalne wydawnictwa, jak zwłaszcza *Corpus Iuris Polonici*, którego tom IV cz. II obejmujący lata 1526—1548 ma się ukazać w niedługim czasie (zachowały się materiały do tego tomu pozostawione przez O. Balzera). Planowa praca edytorska musi zasadniczo unikać marnowania sił i środków na druk tych samych tekstów w różnych wydawnictwach. Nie ulega zaś wątpliwości, że źródła ściśle prawne powinny być wydawane w dostosowaniu przede wszystkim do potrzeb naukowych historii państwa i prawa. To samo dotyczy tekstów traktatów międzynarodowych, których wydawnictwo jest również w toku przygotowywania (w t. XIV Tomicjanów są dwa akty zawieszenia broni, nr 91 i 155).

Nie można mieć tych zastrzeżeń, gdy chodzi o akty prawne konkretno-indywidualne, dla których nie są przewidziane specjalne wydawnictwa. Jak wiadomo, akty te nie są właściwymi źródłami prawa, służą jednak jako źródło poznania jego norm, zwłaszcza prawa zwyczajowego. Wydawnictwo typu Tomicjanów nadaje się do publikacji takich aktów i z punktu widzenia historii państwa i prawa należy zwrócić szczególną uwagę na tę część jego zawartości.

Należą tu przede wszystkim akty królewskie związane z funkcjonowaniem innych centralnych państwowych organów, jak sejmu i rady królewskiej. Tom XIV Tomicjanów zawiera akty dotyczące zwołania sejmu na początek r. 1533 (numery 477—484), w których oprócz okoliczności dotyczących sejmików i przyszłego sejmu warto też zwrócić uwagę na ciekawą wiadomość o przebiegu sejmu poprzedniego, tj. z r. 1531/1532. Żalono się mianowicie na tym sejmie, że mieszkańcy wsi i miast

są przeciążeni podatkami (mając przy tym na względzie oczywiście interesy szlachty, nie dobro obciążowywanych chłopów i mieszczan), i krytykowano nadużycia poborców, na skutek czego miał król postanowić za radą i zgodą wszystkich senatorów, aby na przyszłość powrócić do dawnego sposobu obrony państwa przy pomocy pospolitego ruszenia. Akt królewski, o którym tu mowa, nie został zapewne wydany na piśmie (w każdym razie nie zachował się jego tekst, jak można wnioskować z milczenia Pocięchy nie dającego co do tego żadnych objaśnień). Pod względem prawnym była to tylko norma interpretacyjna, o znaczeniu zresztą głównie politycznym — straszono szlachtę pospolitym ruszeniem, aby uzyskać od niej zgodę na podatki, jak to zdarzało się w późniejszych latach panowania Zygmunta I.

Akt nr 175 jest pismem królewskim skierowanym do senatorów o udzielenie rady w sprawach bieżącej polityki zagranicznej, a nr 407 analogicznym pismem do samych biskupów zebranych na synodzie (biskupi udzielili wtedy rady łącznie, nr 409). Kilka aktów dotyczy sejmiku generalnego pruskiego z drugiej połowy r. 1532 (zwołanie tego sejmiku — nr 427; odpowiedź stanów pruskich, przedrukowana z Lengnicha, nr 448; osobny memoriał od Gdańska z usprawiedliwieniem odmowy podatków, nr 472).

Szereg aktów królewskich dotyczy różnych spraw administracyjnych, jak instrukcja dla dwóch zarządców cła w Wielkopolsce (nr 245), pokwitowanie dla zarządcy cła (nr 352), rozrachunek z L. J. Decjuszem jako zarządcą pewnych dochodów za okres dwóch lat (nr 539), polecenie dla hetmana Tarnowskiego, by udał się na Podole i dokonał zaciągu żołnierzy na nowy kwartał (nr 180). Jest kilkanaście nominacji na urzędy (regesty lub pełne kopie wzięte z Metryki Koronnej, znane już z *Matricularium Regni Summaria Wierzbowskiego*): wojewody płockiego (nr 67), łączyckiego (nr 424), brzeskiego (nr 425), inowrocławskiego (nr 447), kasztelana zawichoskiego (nr 51), dobrzyńskiego (nr 70), ciechanowskiego (nr 105), żarnowieckiego (nr 164); podskarbiego koronnego (nr 144), starosty oświęcimskiego i zatorskiego (nr 159), burgrabiego gdańskiego (nr 265). Szczególną formę ma akt powołania na pisarstwo ziemi łomżyńskiej i wizneńskiej Jana Wojsławskiego (nr 529). Nie było tu wymaganej przez prawo nominacji spośród kandydatów wybranych przez odpowiednie sejmiki, ale obydwie te pisarstwa (łącznie z dwoma starostwami niegrodowymi) zostały wymienionemu duchownemu wydzierżawione na lat 10 za rocznym czynszem 4 100 zł. Jak wiadomo dopiero późniejsza konstytucja 1538 zakazała wyraźnie powoływania osób duchownych na świeckie urzędy pisarzy ziemskich i ich zastępców.

Bliższe oświetlenie zyskuje sposób powoływania na urząd sędziego ziemskiego krakowskiego w związku z obsadą tego urzędu po śmierci Jana Pieniążka. Opis przebiegu sejmiku elekcyjnego z 11 lipca 1532 r. pióra Stanisława Górskiego (nr 344) jest niewątpliwie stronniczy, pełen obelg właściwych Górskiemu pod adresem wojewody krakowskiego Andrzeja Tęczyńskiego. Można jednak polegać na Górskim, gdy określa dokładnie skład orszaku, z którym taki magnat przybywał na sejmik: byli to *nobiles pauperiores jorgeltniki* otrzymujący od Tęczyńskiego po 10 florenów rocznie tytułem „podarunku“ oraz inni, „których sprawy niesłusznie popierał w sądach“ — oprócz tego 70 pieszych wynajętych na kilka dni po 8 groszy od głowy spośród czeladzi rzemieślniczej krakowskiej. Biskup Tomicki nie przybył na ten sejmik, lecz wysłał tylko swojego sługę z pełnomocnictwem (akt nr 330) podobnie jak kanclerz Szydłowiecki — jednak utrzymał się w rezultacie ich kandydat, Mikołaj Taszycki, zresztą dopiero po doprowadzeniu przez króla do zgody między Tomickim i Tęczyńskim oraz wyznaczeniu nowego sejmiku elekcyjnego na 1 sierpnia (nr 369). Sprawa ta rzuca nieco światła i na powstanie „Korektury“ 1532 r.

nazwanej później imieniem Taszyckiego, jednego z „korektorów“ — kodyfikacja ta była, jak się zdaje, przede wszystkim dziełem magnaterii związanej wtedy z kancelarią królewską, co zresztą potwierdzają także źródła z r. 1534. W opisie sejmiku z lipca 1532 dopuścił się Górski nieścisłości podając, że wobec niezgodnej elekcji król uznał się za uprawnionego do zupełnie swobodnej nominacji sędziego, — co Pocięcha sprostował na podstawie ksiąg sądowych krakowskich (a także aktu nominacji Taszyckiego z Metryki Koronnej, nr 397). Górski pisał zapewne ten „komentarz“ dużo lat później, kiedy już nie pamiętał wszystkich szczegółów załatwienia sprawy; (mógł go zresztą wprowadzić w błąd wyrok królewski z 19. 7. 1532 r. podany tu pod nr 345); podana przez Pocięchę data 11—19 lipca 1532 (w nawiasach) oznacza zapewne przeciąg czasu uwzględniony w opisie, a nie czas powstania opisu, co powinno jednak być wyjaśnione przez wydawcę.

Charakter specjalnych aktów władzy królewskiej mają dwa akty nobilitacyjne połączone w obu wypadkach z zatwierdzeniem szlachectwa posiadanego już przedtem, jednak mniej lub więcej wątpliwego (nr 16 i 56).

Następną grupą aktów prawnych uwzględnionych przez Pocięchę są akty sądowe. Oczywiście nie mogło tu być mowy o włączeniu do wydawnictwa wszystkich aktów sądowych z r. 1532, czy choćby tylko wszystkich aktów sądu królewskiego — nawet specjalne, dokonywane pod kątem widzenia potrzeb historii prawa wydawnictwa z tego zakresu mogą, gdy chodzi o w. XVI, dawać tylko wybór z ogromnego materiału (jak dotąd ogłoszono drukiem tylko wyroki z lat 1507—1531 wydane przez Bobrzyńskiego). Pocięcha dał kilka orzeczeń i innych aktów sądownictwa królewskiego (nry 18, 29, 30, 94, 123, 137, 345, 350, 475, 511), które dostały się do Metryki Koronnej, czy nawet — ze względu na polityczne znaczenie sprawy lub udział w niej wybitnych osobistości — do zbioru Górskiego. Szkoda, że nie skontrolował, o ile sprawy te mieszczą się w księgach sądów królewskich prowadzonych przez sąd ziemski krakowski, skąd można by zaczerpnąć bliższe wyjaśnienia (udział sądu ziemskiego nie jest tu nigdzie zaznaczony — inaczej niż np. w wyroku z r. 1532 w sprawie o kopalnie soli we wsi Staruni, wydanym pod imieniem sędziego i podsędka krakowskich, później zatwierdzonym przez króla i wpisanym do Metryki — H. Łabęcki, *Górnictwo w Polsce*, Warszawa 1841 t. II s. 238—243). W sprawie zatargu między radą miasta Wrocławia a sądem sześciu miast (nr 137) można by szukać bliższych wyjaśnień także w księgach tego sądu, zachowanych od r. 1531. Ogłoszone w t. XIV Tomicjanów akty sądowe królewskie dają w każdym razie dla historyków państwa i prawa dużo cennego materiału. Na przykład w sprawie M. Tuczeńskiego oskarżonego o dawanie schronienia rozbójnikom niepokojącym Brandenburgię i Księstwo Pomorskie — sąd królewski orzekł, że zeznania złożone na torturach nie mogą stanowić podstawy wyroku skazującego (nr 29). W ten sposób zastosowano się do postulatu wysuniętego z naciskiem już w *Monumentum Ostroroga*.

Dwa pisma królewskie wydane doktorowi Franciszkowi Skorynie (nr 517 i 520) są przykładem szeroko ujętych listów inhibicyjnych zakazanych konstytucją sejmową z tego samego roku; były zwrócone jednak głównie przeciwko wierzytelom Skoryny, Żydom i mieszczanom oraz przeciw władzom miejskim, nie stanowiły więc specjalnej obrazu dla szlachty. Zakres uprawnień przyznanych w drugim z tych pism zbliżał się nawet do pełnego immunitetu sądowego i ekonomicznego z wyłącznym poddaniem odbiorcy przywileju pod władzę samego króla. Podobnie nadzwyczajne zwolnienie, ale tylko w zakresie sądowym, uzyskał później od Zygmunta Augusta Andrzej Frycz Modrzewski, tak samo sformułowane ogólnie, chociaż zwrócone właściwie tylko przeciw prześladowaniom ze strony władz kościelnych.

Zasługuje też na uwagę rozporządzenie testamentowe, w którym „pan na Ćmiełowie i Wielkim Opatowie“ kanclerz Krzysztof Sztydlowiecki dokonał powołania trzech osób na opiekunów dla swoich dzieci i zarządców całego majątku usuwając wyraźnie od tej opieki wszystkich krewnych (*removens ab huiusmodi tutoria omnes propinquos suos affinoes et gentiles seu clenodiales, ad quos de iure ius huiusmodi tutoriae pertinere deberet, nr 475*). Wśród powołanych opiekunów jest wymieniona jego żona, która w rzeczywistości spełniać miała rolę opiekunki głównej. Była to dość powszechna praktyka stosowana wówczas w możliwych rodzinach, uchylająca w poszczególnych przypadkach przepis statutu warszawskiego o stółcach wdowich, który miał na oku interes krewnych zmarłego powołując ich, moim zdaniem zarówno do zarządu majątkiem jak i do opieki nad pozostałymi dziećmi, jeżeli zmarły inaczej nie rozporządził.

Wydawnictwo daje też jeden wyrok sądu zagranicznego, mianowicie trybunału neapolitańskiego dla spraw feudalnych odrzucający roszczenie królowej Bony do majątku po matce (nr 20). Jest w nim również wyrok sądu duchownego zapadły na synodzie prowincjonalnym przysądżający biskupowi włocławskiemu przy koronacjach królewskich miejsce przed biskupem poznańskim (nr 412). Analogiczną do pewnego stopnia sprawę między arcybiskupem gnieźnieńskim a biskupem krakowskim w r. 1451 załatwił Kazimierz Jagiellończyk sam na zjeździe świeckich dostojników, co wskazuje na wzrost wpływów kościelnych w pierwszej połowie w. XVI. Z synodu piotrkowskiego 1532 r. daje Pocięcha jeszcze prośbę synodu do króla o zupełne wykluczenie plebejuszów od wyższych stanowisk kościelnych — z dokładną motywacją, w której podkreślono antagonizm między ubogą i ucziwą szlachtą, a bogatym i prowadzącym brudne interesy mieszczaństwem (nr 407). Solidarność wyższych czynników duchownych i stanu szlacheckiego wystąpiła tutaj w całej pełni. O tym, że zyskowne interesy potrafili prowadzić również członkowie „najszlachećniejszych“ rodzin świadczy wspomniana już skarga wojewody Tęczyńskiego w kapitule krakowskiej. Skarga ta zawiera też ciekawe stwierdzenie o treści prawa górniczego obowiązującego w Polsce („wedle prawa górnego... każdy gwarek to prawo ma, iż gdy robotą pocznie na czyjej dziedzinie, pan dziedziny onej jemu jej bronić nie ma, póki ję on fõldruje“).

W wydawnictwie znalazło się wreszcie kilkanaście aktów z dziedziny prawa cywilnego, które mają jednak równocześnie związek z prawem państwowym ze względu na to, że występuje w nich król jako jedna ze stron. Są to zapisy królewskie dla królowej Bony (numery 222, 443, 538), wydane w toku akcji tworzenia prywatnego majątku dynastii; w związku z tym pozostaje akt o innym nieco charakterze, mianowicie zezwolenie dla królowej na założenie miasta (nr 255). Akt nr 426 stwierdzający darowiznę ogrodu w Krakowie przez bogatego kupca na rzecz królowej Bony wymagałby pewnych wyjaśnień co do rzeczywistego charakteru tej czynności, które zapewne znalazłyby się w krakowskich aktach radzieckich, skąd zaczerpnięto sam akt. Sprawa ziemi bielskiej należącej do państwa litewskiego przedstawiała się o tyle szczególnie, że rodzina królewska uzyskiwała tutaj wraz z prawami majątkowymi osobne zwierzchnictwo o charakterze terytorialno-państwowym wyrażające się na razie w nadaniu tej ziemi sądu ziemskiego, sejmiku i w ogóle „prawa polskiego“ (nr 512, 513, 514—516).

Charakter umów najmu usług o charakterze publicznym mają zapisy pensji dla tłumacza i lekarza nadwornego (nr 18 i 220), a w pewnym stopniu i umowa z puzkarzem o fabrykację broni palnej i zarząd arsenału (nr 399). Akty tego rodzaju mają duże znaczenie dla poznania prawa, a także stosunków społecznych, przynajmniej w zakresie produkcji dóbr wchodzących w skład nadbudowy lub związanych z nad-

budową. Materiały podobne przynoszą też historykom prawa różne publikacje z historii literatury oraz różnych dziedzin kultury; aby te materiały należycie udostępnić, należałoby sporządzić ich zestawienia pod kątem widzenia potrzeb historii państwa i prawa wykorzystując oczywiście do tego celu także Tomicjana.

Nie tylko jednak akty prawne, ale i pozostały materiał zawarty w omawianym tomie Tomicjanów przedstawia interes dla badań historyczno-prawnych przynosząc, wprawdzie tylko ubocznie, niekiedy bardzo ważne wiadomości. Wystarczy powołać się na stanowiącą dużą część tomu korespondencję księcia pruskiego Albrechta, wydaną przeważnie na podstawie materiałów z archiwum królewieckiego. Ważne są pisma w sprawie obrony zwierzchności Polski nad Prusami w związku ze skazaniem księcia Albrechta na banicję przez Trybunał Rzeszy (nr 193, 254, 284). Szereg pism z tego zakresu dotyczy odmówienia Albrechtowi udziału w elekcjach królewskich oraz konfliktów jurysdykcyjnych między królem a księciem. Materiały te były już wykorzystane w pracy A. Vetulaniego o lennie pruskim, a teraz mamy je udostępnione *in extenso*. Przy odpowiedzi udzielonej księciu Albrechtowi po sejmie krakowskim 1532 (nr 34) należało zaznaczyć, że początek tego pisma był już kilka raz drukowany, m. in. w wydawnictwie tak znanym jak *Volumina legum* (za Przyłuskim). Większość korespondencji pruskiej jest jednak drukowana po raz pierwszy i to przeważnie na podstawie materiałów nieznanych Górkemu.

Wiele spośród ogłoszonych w XIV tomie listów dotyczy rozwoju reformacji. Nr 178 zawiera wiadomości o surowym mandacie królewskim przeciwko heretykom przybyłym do Elbląga z Holandii (mandat ten nie jest poza tym znany).

Ciekawe uwagi na temat społecznych niebezpieczeństw reformacji zawiera na przykład list biskupa Chojeńskiego do księcia Albrechta (nr 337) wskazujący na „anarchię” anabaptystów i wyrażający obawę, by kraje niemieckie w miejsce wytępionych kapłanów, biskupów i książąt nie otrzymały „pewnych umorusanych panów o wiele mniej łagodnych od tamtych”. Ze swej strony protestancki książę wyjaśniał biskupowi polskiemu, że wprawdzie anabaptyści srożą się jak wściekłe psy i „rzezią oraz krwią” chcą wywrócić państwo przygotowując swoje panowanie, a raczej anarchię — jednakże książęta świeccy mogą ich tępić, co nie sprzeciwia się doktrynie ewangelickiej, skoro tamci chcą wywrócić władzę i porządek ustanowiony przez Boga (nr 358).

Niektóre listy rzucają ciekawe światło na feudalno-anarchiczne stosunki panujące w polskim państwie „demokracji szlacheckiej”. Autorem, którzy są zdania, że w Polsce już na początku w. XV nie były praktykowane i dopuszczalne wojny prywatne — warto polecić na przykład lekturę krótkiego listu starosty płockiego, który żalił się księciu Albrechtowi, że dwaj spośród szlachty „pogardziwszy powagą króla i mojego urzędu walczą ze sobą i ślą sobie nawzajem listy wypowiednie, jak gdyby nie byli obaj poddany mi królewskimi” przy czym wyjaśnia, że on tutaj nic nie może uczynić, dopóki któraś ze stron nie zwróci się do niego z żądaniem interwencji (nr 247). Biskup krakowski i podkanclerzy koronny P. Tomicki w swoim zatargu z Andrzejem Tęczyńskim i jego rodziną, wśród której byli również wysocy dostojnicy ziemscy i koronni — rozpisywał listy do życzliwych sobie panów z prośbą o obronę (nr 287), a nawet musiał w pewnym momencie usunąć się z Krakowa i wyjechać na wieś (nr 290). „Udzielność” feudalna szlachcica polskiego przejawiała się i w stosunkach zagranicznych. Nr 391 jest formalnym aktem wypowiedzenia wojny miastu Wrocławowi przez Marcina Gidzielskiego z Ciężkowic — a z listu króla Zygmunta I do Ferdynanda dowiadujemy się (nr 86), że na sejmie 1532 r. domagano się od króla w związku z napadami od strony Śląska, zniesienia statutu o zakazie wojen prywatnych (Pocięcha nie wyjaśnił, że miano tu na myśli przepis statutu piotrkowskiego

z r. 1447, który zresztą w praktyce nie był przestrzegany) i wyraźnego zezwolenia każdemu na odpieranie gwałtu gwałtem. Na żądanie to król się wprawdzie nie zgodził, jak to wyjaśnia w tym liście, jednak w konstytucjach sejmowych zagrożono wtedy na wypadek dalszego trwania rozbojów na granicy śląskiej zastosowaniem tego środka, a więc formalnym usankcjonowaniem wojen prywatnych (art. 10).

Pokrewnym zjawiskiem była pomoc udzielana sąsiadnim władcom przez poszczególne jednostki często na własną rękę, a nawet wbrew woli królewskiej. Przykładem może być jeden z Tęczyńskich, który przybył do Wiednia w 100 koni, aby wziąć udział w wyprawie tureckiej odwiedzając się za tytuł hrabiowski i inne łaski otrzymane od cesarza dla swej rodziny, jak to wyjaśnia w swoim liście (nr 423). Równoczesna służba różnym panom była wtedy zresztą zjawiskiem powszechnym i, o ile ci panowie nie prowadzili ze sobą wojny, nie budziła większych sprzeciwów.

Z korespondencji polsko-rzymskiej są między innymi ciekawe listy dotyczące stanowczego wystąpienia króla przeciwko wywołaniu do sądu w Rzymie sprawy o zabójstwo duchownego (nr 396, 398, 489), gdyż byłoby to, jak napisano w liście królewskim, „cum nostra et praelatorum Regni nostri indignitate“ (przypomina to argumentację Ostroroga przeciw szukaniu sprawiedliwości w Magdeburgu).

III

Jak wynika z tego przeglądu zawartości — wydawnictwo przynosi dużo listów i aktów dotąd prawie nieznanych i trudno dostępnych. Metoda wydawnicza zastosowana przez Pocięchę ma duże zalety, cechuje się prostotą oraz dobrą orientacją we właściwościach materiału i potrzebach, które wydawnictwo ma zaspokajać. Jak wiadomo, nie ma jeszcze dotąd wiążącej lub ogólnie uznanej instrukcji wydawniczej dla źródeł nowożytnych, jednak w toku prac edytorskich podejmowanych przez PAU oraz inne ośrodki naukowe wyrobiły się pewne zasady zalecające się swoją celowością i przydatnością, przestrzegane dość ściśle przez poważnych wydawców. Pocięcha trzyma się na ogół takich zasad, wyrażonych w instrukcji przygotowywanej przez Komisję Historyczną PAU, odchylając się od nich w dostosowaniu do właściwości materiałów i doświadczeń osiągniętych we własnej pracy naukowej. Należy uznać za właściwe podawanie regestów w języku polskim obok krótkich łacińskich tytułików aktów. W tekstach prawnych regesty nie zawsze są dostatecznie ściśle (na przykład w art. 3 konstytucji sejmowych 1532 jest mowa o odpowiedzialności panów za czyny sług, nie w ogóle poddanych, jak podano w regeście). Na ogół jednak regesty spełniają dobrze swoje zadanie dając krótki i jasny przegląd treści najdłuższych nawet aktów. Pocięcha wprowadził do Tomicjanów również przypisy rzeczowe opowiadające się w przedmowie za ich obszernością — w rzeczywistości można niekiedy zarzucić, że są one zbyt skąpe, zwłaszcza tam, gdzie chodzi o wyjaśnienia dające się wyciągnąć z aktów, które nie mają być drukowane. Niekiedy zdarzają się w objaśnieniach pomyłki, na przykład na s. 55 powołano statut o cechach z r. 1420, gdy naprawdę był to przepis w statucie warckim z r. 1423 (zresztą błędnie podciągnięty pod r. 1420 już w niektórych rękopisach, a potem w wydaniach drukowanych ustaw polskich, też w Voluminach legum).

Pocięcha podaje tylko bardzo skąpe opisy przekazów źródłowych, co tłumaczy się charakterem tych przekazów (na ogół są to kopie występujące w większych zbiorach tworzących jednolite całości, jak zwłaszcza same Tomicjana rękopiśmienne), a także widocznym dążeniem wydawcy do jak największej prostoty i przejrzystości. Opisy proponowane w instrukcji wydawniczej J. Glinki (w projekcie przyjętym

przez Komisję Historyczną Tow. Nauk. Warsz.) wydają się zresztą zbyt drobiazgowo jak na wydawnictwo źródeł nowożytnych. Nie budzi wątpliwości przedrukowywanie w Tomicjanach aktów zawartych w wydawnictwach trudno dostępnych, nie wydaje się jednak słuszne podciąganie tutaj serii wydawniczych, bynajmniej jeszcze nie wyczerpanych, jak *Acta Historica res gestas Poloniae illustrantia*. Jako zasadę powinno się przyjąć w wydawnictwach typu Tomicjanów, nie mających charakteru specjalnego, podawanie, gdy chodzi o materiały już drukowane, samych tylko regestów, a wyjątki od tej zasady powinny być na prawdę uzasadnione. Bez istotnej potrzeby wydrukowano też w całości (zamiast tylko w regeście) akt nr 368, drukowany już w t. XIII Tomicjanów pod mylną datą 1531 r. Przy powoływaniu dawniejszych wydawnictw nie powinno się nigdzie pomijać źródła, na którym się dane wydawnictwo oparło. Z kopiarza J. Łaskiego wziął Pocięcha tylko te akty, które były już drukowane przez Daltona, nie uwzględnił natomiast bardzo ważnego listu z grudnia 1532 r., zawierającego pierwszą wiadomość o „Memoriale” J. Ostroroga oraz charakterystykę tego utworu; wobec zaginięcia rękopisu (Lat. F. XVII nr 57), rewidowanego do Warszawy dopiero w r. 1934, można było dać regest owego listu na podstawie dokładnego streszczenia podanego przez A. Pawińskiego w pracy pt. Zamach na Ostroroga. Nie ma się pewności, czy nr 65 wziął Pocięcha z samego kopiarza, tylko porównując z wydaniem Daltona, co mogło być dokonane przed zniszczeniem archiwów warszawskich, czy też miał jedynie za podstawę tekst drukowany (jak przy nrze 405).

Przy pozycji nr 433 nie podano przez pomyłkę w ogóle przekazu na podstawie którego akt ten został wydrukowany (opuszczenie to łatwo zresztą uzupełnić, gdyż chodzi o list skierowany do księcia pruskiego Albrechta).

Teksty w języku polskim podał Pocięcha bez żadnej modernizacji ortograficznej uważając ją za niewskazaną dla zabytków staropolszczyzny z pierwszej połowy w. XVI. Nie jest to słuszne, gdyż bardzo utrudnia czytanie i zrozumienie tekstu, a nie przynosi większego pożytku wobec niezwyklej chwiejności zasad ówczesnej pisowni polskiej; w badaniach zaś językoznawczych i tak nie polega się zbyt na tekstach drukowanych, zwłaszcza nie wydanych przez filologa. Oczywiście modernizacja tekstów staropolskich mogłaby tylko być bardzo ostrożna, nie naruszając niczego, co stanowi właściwość językową, a nie czysto ortograficzną.

Wyszukiwanie tekstów w wydawnictwie utrudnia to, że nie podano numeracji aktów także u góry każdej strony (po wewnętrznej stronie tekstu).

Ważnym uzupełnieniem wydawnictwa niniejszego tomu jest dokładny spis osób, miejscowości i rzeczy ułożony przez Włodzimierza Dworzacka i Jolantę Dworzackową. W spisie tym (s. 943) umieszczono przy Stanisławie Tomickim tytuły starosty pyzdrskiego i kruszwickiego, gdy przy odpowiednich aktach w samym wydawnictwie występuje on jako starosta pyzdrski i koniński (starostą kruszwickim był w tym czasie Jan Oporowski, jak podano w innych miejscach indeksu). Tytułatura starosty nie oznacza zresztą we wszystkich tych wypadkach właściwego starosty grodowego (grody w Pyzdrach i Koninie podlegały staroście generalnemu wielkopolskiemu, Kruszwica — brzesko-kujawskiemu). Z innych pomyłek indeksu można przytoczyć np. określenie Ćmielowa (Szczmielow, s. 936) jako wsi („v”), gdy w rzeczywistości było to od r. 1505 miasto prywatne należące do Szydłowieckich (przy drugiej ich posiadłości, Opatowie — „Opatow Magna”, s. 925 — nie podano przez przeoczenie w ogóle rodzaju miejscowości, chociaż chodzi o znaną i starą osadę miejską).

Mimo drobnych usterek i wątpliwości ogólna ocena metody wydawniczej zastosowanej przez Pocięchę musi wypaść pozytywnie. Tom XIV Tomicjanów będzie zaliczał się do wydawnictw o poziomie wysokim, jakich do dziejów w. XVI posia-

damy dotąd niewiele. Trzeba też przyznać, że do publikacji materiałów historyczno-politycznych i kulturalno-obyczajowych z pierwszej połowy w. XVI nadaje się właśnie wydawnictwo Tomicjanów, a do kontynuowania tego przedsięwzięcia trudno byłoby w obecnej chwili znaleźć kogoś bardziej powołanego niż Władysław Pocięcha. Jednakże już w tytule wydawnictwa, aby nikogo nie wprowadzać w błąd, musi się podać, że nie jest to prosty druk zbioru Górskiego, ale równocześnie jego rozwinięcie i uzupełnienie. Fachowa praca edytorska prowadzona w tym kierunku przynosi niewątpliwie trwałe wartości polskiej nauce historycznej, podczas gdy prace konstrukcyjne Pocięchy w rodzaju „Królowej Bony“ zawierają w sobie zbyt wiele z reakcyjnych obciążeń przeszłości. Dalsza praca nad Tomicjanami będzie prowadzona w ramach planu wydawniczego Instytutu Historii PAN, do którego należy decyzja o celowości i zasadniczym charakterze wydawnictwa. Ze strony specjalnych nauk historycznych nasuwa się tylko kwestia przeprowadzenia granic między Tomicjanami a wydawnictwami specjalnymi oraz ocena zawartości Tomicjanów z punktu widzenia potrzeb i postulatów danej dziedziny badań. Oświetlenie tych problemów ze stanowiska historii państwa i prawa było właśnie przedmiotem niniejszej recenzji.

WŁADYSŁAW SOBOCIŃSKI (Kraków)

*Zespół Katedr Historii
Państwa i Prawa U. J.*

Z ostatnich wydawnictw związanych z ideologią Andrzeja Frycza Modrzewskiego.

I. HENRYK BARYCZ. Andrzej Frycz Modrzewski. W czterech-setlecie pierwszego wydania „De Republica Emendanda“, Zeszyty Wrocławskie, Rok V. Wrocław 1951. Nr. 1. — II. ANTONI PERETIATKOWICZ. Doktryna Pokojowa Frycza Modrzewskiego. Życie i myśl, Nr. 1/1. 1952. — III. EDWARD LIPIŃSKI. Poglądy społeczno-ekonomiczne Frycza Modrzewskiego. Ekonomista, IV — 1952. — IV. KAZIMIERZ LEPSZY. Z zagadnień ideologii Andrzeja Frycza Modrzewskiego. Kwartalnik Historyczny, LX, Nr. 2. 1953. — V. KAZIMIERZ LEPSZY. Andrzej Frycz Modrzewski, Warszawa 1953, wyd. 2 — Warszawa 1954. — VI. ŁUKASZ KURDYBACHA. Ideologia Frycza Modrzewskiego, Warszawa 1953. — VII. ŁUKASZ KURDYBACHA. Wstęp do pierwszego tomu „Dzieł Wszystkich“ Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Warszawa 1953 r. — VIII. Dzieła Wszystkie Andrzeja Frycza Modrzewskiego Tom I. Warszawa 1953, oraz Andreae Fricii Modrevii Opera Omnia. Volumen Primum. Warszawa 1953. — IX. Andrzej Frycz Modrzewski. Wybór pism. Opracował Łukasz Kurdybacha. Warszawa 1953. — X. JAN KUTRZEBSKI. Społeczno-ekonomiczne podstawy poglądów A. F. Modrzewskiego na wojnę i pokój. Studia i materiały z dziejów nauki polskiej, Komitet Historii Nauki PAN, Nr. 1. Warszawa 1953 r. *.

* Cytując poszczególne pozycje, poprzestanę na oznaczeniu w nawiasie jej numeru kolejnego oraz strony książki lub artykułu.

Pozycja IV została rozwinięta przez autora do rozmiarów opracowania ogólnego o ideologii Frycza (V), to też nie omawiam jej osobno, ani nie poruszam zagadnienia ewolucji poglądów autora. Drugie wydanie pracy K. Lepszego jest obszer-